

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, WSK, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, radio, pochody pierwszomajowe

Pochody pierwszomajowe

Byłem 25 lat spikerem pochodów pierwszomajowych. Co ja się ugadałem na tym... Na balkonie stałem i nic, tylko: „Idzie taki i taki wydział, niesie to i to, wyrobili taką i taką normę, mają w planach to i tamto.” Gadka szmatka cały czas. To wszys[cy] mieszkańcy wychodzili do pochodu. Ja byłem przecież w tym radiowęźle, no to kogo mieli... Byłem już zaawansowany, bo z czasem zdobywało się trochę tej oglądy, człowiek był rozpoznany, wszystko znał. Poza tym parę rzeczy było wpisanych. Orkiestra, wydziały się ustawiają po kolei, przemarsz od zakładu dookoła miasta, bo miasto już się rozrastało.

Wpadkę miałem na pochodzie pierwszomajowym. Zamiast „w sukmanach” to powiedziałem „w siermięgach idzie chłopstwo.” I zaraz przylecieli do mnie na górę: „Co ty oplatasz, zubożyłeś chłopstwo świdnickie?” Ale ja mówię: „Wypsnęło mi się, no co?” Ale mi grozili palcami. Ja byłem na balkonie, a pode mną trybuna. Wstali ci, te VIP-y wszystkie z Lublina i z Warszawy, i zaproszeni goście.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"